

Mosad zamordował syryjskiego naukowca

8 sierpnia 2018

Syryjski naukowiec Aziz Asbar zginął w ubiegłą sobotę w wyniku ataku rakietowego na miasto Masjaf w zachodniej części kraju. Zdaniem jednej z amerykańskich gazet, jest on ofiarą działań izraelskiego Mosadu, który miał go na celowniku już od wielu lat. Syryjczyk pracował bowiem nad modernizacją potencjału rakietowego swojej armii, a dzięki jego unowocześnieniu syryjskie wojsko mogłoby zagrozić syjonistycznemu państwu.

Asbar miał być celem ataku rakietowego do którego doszło w ubiegłą sobotę w mieście Masjaf w zachodniej Syrii, gdzie znajduje się jeden z najważniejszych ośrodków badawczych należących do syryjskiego wojska. Władze w Damaszku oraz libański Hezbollah od razu oskarżyły o tę akcję stronę izraelską, zaś amerykański dziennik „New York Times”, powołując się na swoje źródła na Bliskim Wschodzie, potwierdza tę informację. Dodatkowo zdaniem gazety zamach na syryjskiego naukowca był planowany jeszcze przed wybuchem wojny w Syrii.

Miał on bowiem kierować tajną jednostką badawczą Sektor 4, dzięki czemu miał choćby swobodny dostęp do syryjskich władz. Asbar od wielu lat pracował nad modernizacją syryjskiego systemu rakietowego, dzięki czemu Syria mogłaby bez problemu atakować izraelskie miasta. Ponadto Syryjczyk miał współpracować z siłami al-Kuds, czyli elitarną jednostką będącą częścią irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Tymczasem izraelski Mosad już wcześniej zabił kilkoro Irańczyków, Syryjczyków i Palestyńczyków pracujących nad rozwojem technologii nuklearnych i rakietowych.

Izraelski premier Benjamin Netanjahu co prawda nie odniósł się jeszcze do oskarżeń Syryjczyków i Libańczyków, natomiast syjonistyczny minister obrony Awigdor Lieberman zaprzeczył

podobnym doniesieniom.

Na podstawie: NYTimes.com, TimesOfIsrael.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)